



KROPLA OPTYMIZMU

Nr 10/95 – PAŹDZIERNIK 2024



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<

Polski Komitet Pomocy Społecznej

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a



REDAGUJE: Barbara Klimasińska

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima.

Gdy październik z wodami, grudzień z wiatrami.



Opowieść o kobietach z Krakowa, które zmieniły bieg historii Polski

**Noblistki · Artystki · Przedsiębiorczynie
· Filantropki · Działaczki · Naukowczynie
· Rewolucjonistki**

Odnosiły sukcesy, przełamywały bariery, studiowały, walczyły o swoje prawa. **KRAKOWIANKI** to historie kilkunastu kobiet, które pochodziły z różnych epok, klas i zawodów. W książce znajdziesz między innymi opowieść o prawdziwym imieniu **Wisławy Szymborskiej** i skąd wzięł się zwyczaj zostawiania papierosów na jej grobie. Przeczytasz, gdzie naprawdę urodziła się **Helena Rubinstein** i o pierwszej studentce Uniwersytetu

Jagiellońskiego **Nawojce**. Poznasz odpowiedź na pytanie, dlaczego **Zofia Stryjeńska** przebywała w szpitalu psychiatrycznym oraz jak to się stało, że **Janina Ipohorska** stała się szarą eminencją „Przekroju”. Poznaj historie, które nigdy wcześniej nie ujrzały światła dziennego.

Autorka książki **Alicja Ziolo** to licencjonowana przewodniczka po Krakowie, inicjatorka projektu „Chodźże na wycieczkę!”, niezależna aktywistka dbająca o zabytki i dziedzictwo niematerialne Krakowa, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureatka Nagrody Kraków Miasto Literatury UNESCO.

W pracy przewodnickiej skupia się na herstorii Krakowa i dziejach lokalnej społeczności żydowskiej.

000

Tak rekomendowana jest książka, która obok wydania papierowego doczekała się również formy EBOOKA. Ze swej strony gorąco polecam tę niezwykle ciekawą pozycję.

Barbara Klimasińska

JEAN-PAUL SARTRE



Jean-Paul Sartre (1905 - 1980) – powieściopisarz, dramaturg i filozof francuski. Czołowy przedstawiciel egzystencjalizmu, uważał, że to człowiek tworzy świat wartości i sam jest swoim własnym projektem, nieustannie wykracza poza samego siebie. Odmówił przyjęcia Nagrody Nobla, twierdząc, że pisarz nie powinien dać się przekształcić w instytucję.

Jego współpracowniczką i towarzyszką życia była pisarka, feministka i filozofka Simone de Beauvoir.

CYTATY

- * Myślałem o samobójstwie. Powstrzymało mnie tylko to, że nikt, absolutnie nikt nie wzruszy się moją śmiercią, że w śmierci będę jeszcze bardziej samotny niż w życiu.
- * Ale dla mnie nie ma ani poniedziałku, ani niedzieli: są tylko dni popychające się w bezładzie.
- * Absurdem jest, żeśmy się urodzili, i absurdem, że umrzemy.
- * Jestem wolny. Nie mam już żadnych racji życia, wszystkie, których próbowałem, zawiodły i nie mogę już sobie wyobrazić innych. Jestem jeszcze dosyć młody, mam jeszcze sporo sił, żeby rozpocząć na nowo. Ale co rozpocząć? Moja przeszłość umarła. Jestem sam na tej białej ulicy okolonej ogrodami. Sam i wolny. Ale ta wolność jest trochę podobna do śmierci.
- * A więc to jest właśnie piekło. Nigdy bym nie uwierzył... Pamiętacie: siarka, stos, palenisko... Co za żarty! Żadnych palenisk nie ma. Piekło to są Inni. **WK**

ANNA MAREK

Jest uczestniczką literackiej grupy Sagowców z Willi Decjusza

Kolacja już jest gotowa



Leżę cichutko w łóżku. Nie domknięto drzwi. Mam nadzieję, że dzięki temu co nieco usłyszę. To będzie uroczysta kolacja, ale ja nie wezmę w niej udziału. Od miesiąca choruję na żółtaczkę. Jem kaszki, kleiki i tak w kółko.

Tobie było by przykro, a im zepsułaś przyjemność jedzenia – powiedziała mama i zapakowała mnie wcześniej do łóżka. Na razie więc wacham. Z kuchni wędrują do mnie soczyste zapachy mięsne, sosy przyprawione ziołami i ostrym czosnkiem. Mieszają się z rozprażonymi jabłkami posypanymi cynamonem, pewnie na kruchym cieście, bo czuję jego słodycz.



Jesień — Edward Stachura

Zanurzać zanurzać się
w ogrody rudej jesieni
i liście zrywać kolejno
jakby godziny istnienia...





WESOŁY KĄCIK



Żarty na jesienne dni

Kubuś Puchatek przychodzi do Prosiaczka i mówi:

- Prosiaczku! Wiem co się z tobą stanie, gdy dorośniesz.
- Czytałeś mój horoskop?
- Nie, książkę kucharską.

Kobieta telefonuje do mechanika:

- Dzień dobry, chciałabym się umówić na przegląd auta.
- Dobrze, jaki to samochód?
- Mój.
- A marka?
- Marek ma swój.

Po zbadaniu pacjenta, lekarz pyta:

- Czy ma pan pracę siedzącą?
- Jak by to powiedzieć... I tak i nie. Jestem dżokejem.



HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

- Podstawowym zbożem chlebowym Węgier jest tytoń. Oprócz warzyw, uprawia się tam również konie.
- Grażyna biegła galopem na czele wojska.
- Franciszek Józef oprócz kobiet klepał również konie, podczas gdy inni klepali biedę.
- Z drugiej strony, niektóre części konia wykorzystujemy do gry na skrzypcach.
- Furmanka poruszana jest silnikiem bez koni mechanicznych; wystarczy tylko dać im owies.
- Przyłożył ucho do ziemi i usłyszał tupot niedźwiedzi kopyt.

